**Pieśni XI** towarzyszy maksyma carpe diem, co oznacza chwytaj dzień. Można to zauważyć po radosnym i pozytywnym tonie utworu. Maksyma ta wywodzi się filozofii Epikura i stoików, co jest nawiązaniem do antyku (cecha utworów renesansowych). Kolejnym nawiązaniem do kultury antycznej jest Fortuna, rzymska bogini losu, utożsamiana z ślepym przypadkiem. Podobnie jak starożytni, podmiot liryczny uważa, że szczęście można osiągnąć przez ograniczenie pragnień i dążeń, zachowanie umiaru i cnotę. Kochanowski pisze o tych rzeczach od szóstej zwrotki, praktycznie aż do końca. W strofie trzeciej i czwartej mamy wskazówkę, jak uzbroić się na grymasy fortuny – zachowanie spokoju i dystansu do świata oraz bycie gotowym na to, że los może się zmienić i przestać nam sprzyjać. Pomocą w tym ma być też Bóg. Pieśń jest zbudowana tak, że zaczyna się od elementów biesiadnych (zwrot do Pana, aby rozpoczął zabawę, nich się stoły uginają, a grajkowie grają), potem przechodząc na rozważania dotyczące życia, ugruntowane na filozofii antycznej, a na końcu deklarację wiary w boską sprawiedliwość. Była to też pieśń napisana w języku narodowym, co jest charakterystyczne dla okresu renesansu, gdzie zaczęto pisać w językach narodowych, zamiast po łacinie.

**Pieśń XXIV** z Ksiąg wtórnych to swego rodzaju podsumowanie twórczości Jana Kochanowskiego. W utworze nawiązano do tradycji antycznych – twórczości greckiego poety Horacego – tworząc tym samym połączenie pomiędzy antykiem a światem współczesnym dla autora. W dziele mężczyzna opisuje, że z jego ciała wyrastają pióra, tym samym nawiązując do pośmiertnego przemienienia się greckiego pieśniarza Orfeusza w łabędzia. Mężczyzna parafrazuje też mit o Ikarze, synu Dedala, który latał na zbudowanych przez ojca skrzydłach. Pisze również, że jego sława będzie nieśmiertelna, a jego utwory na zawsze pozostawią po nim ślad – jest to nawiązanie do wiersza „Wybudowałem pomnik”.

Cechy renesansowe:

- nawiązanie do antyku,

- napisana językiem narodowym,

- nawiązanie do mitologii.

Pieśń V